

Zbigniew Domostawski

Logika w kształceniu akademickim w koncepcji Władysława Szumowskiego – aktualność problemu na co dzień

Władysław Szumowski's notion of logic in academic education – its everyday relevance

Kolegium Karkonoskie – Instytut Edukacji Medycznej, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jeleniej Górze

Spośród wielu dziedzin medycyny rozbitej dziś na szereg specjalności i korzystającej coraz szerzej w pomocy innych specjalistów z wyższym wykształceniem – historia medycyny, nauka o jej dziejach, odzyskuje coraz bardziej swą pozycję, zachwianą w okresie prymitywnego marksizmu i nachalnej indoktrynacji.

Bywa ona przyrównywana do zwornika, gdyż spełnia podobną rolę jak patologia ogólna, będąca swego rodzaju niepisaną gramatyką medycyny. Jej pogranicza są stale poszerzane i pogłębiane. Można to dziś sprowadzić do szeroko pojętej humanizacji medycyny, której rola w nauczaniu przed- i podyplomowym nie ulega już kwestionowaniu. Problem dojrzał do uściślenia i praktycznych implikacji (2, 3). Temat filozofii medycyny obrósł w ciągu lat literaturą, w której – jak podaje Szumowski – najjaśniej zarysowują się logika i etyka lekarska (11).

Wielkie zasługi mają tu przedstawiciele polskiej szkoły rozumowania klinicznego: Tytus Chałubiński (1820–1889), Edmund Biernacki (1866–1911), a nade wszystko Władysław Biegański (1857–1917) – niekoronowany patron polskich lekarzy praktyków, który wszedł do piśmiennictwa światowego nie jako autor doskonałych w swoim czasie podręczników chorób wewnętrznych i chorób zakaźnych, ale dzięki nieprzemijającej wartości takich dzieł jak m.in. *Logika medycyny* (1, 5).

Na podkreślenie zasługuje też fakt, że problem logiki w medycynie podnosili też profesjo-

naliści filozofowie, m.in.: Klemens Szaniawski (1925–1990) filozof logik, autor monografii o nauce rozumowania i wartościach (7). Warto na tym miejscu odnieść, że ten wybitny uczony kwalifikując w swym ujęciu medycynę jako część przyrodoznawstwa konkluduje, że podlega ona rygorom, które obowiązują w całym poznaniu empirycznym, w którym najmniej dyskusyjną część wyznacza logika (7).

Jednak największe zasługi w przełożeniu podstawowych elementów na język praktyki, należy przypisać Władysławowi Szumowskiemu, który opierając się na dorobku naukowym Biegańskiego zagadnienie pogłębił i przemówił do potencjalnych słuchaczy i czytelników językiem praktyki.

Władysław Szumowski żyjący w latach 1876–1954, obok wykształcenia lekarskiego posiadał też pełne wykształcenie filozoficzne, był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i członkiem PAN-u, zapisał się jako inicjator katedr historii i filozofii medycyny, jest autorem licznych prac z zakresu historii medycyny, propedeutyki logiki i etyki lekarskiej (10, 11, 12, 13, 14, 15), a szczególnie podstawowego dzieła *Historia medycyny filozoficznie ujęta* (9), wznowiona w swej klasycznej – nie okrojonej nożycami cenzora – postaci w roku 1994 (10).

Nie tylko *spiritus loci* Krakowa, ale też sposób argumentacji Szumowskiego przekonały mnie do jego racji na tyle, że w zajęciach dydaktycznych z zakresu propedeutyki i historii medycyny – po-

czątkowo na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu, a od 3 lat w Instytucie Edukacji Medycznej Kolegium Karkonoskiego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej – uważam realizację idei historii medycyny filozoficznie pojętej w połączeniu z propedeutyką za rozwiązanie możliwie optymalne, co jest też odczuciem szeregu roczników studentów, potwierdzone w przeprowadzonych ankietach. Warto przypomnieć, że Szumowski poszedł o krok dalej. Podczas gdy Władysław Biegański – na którego Szumowski stale się powoływał, kładł nacisk na sama dokładność badania – to Szumowski przywiązywał szczególną wagę do logiki, tej tradycyjnie Arystotelesowskiej, szczególnie trafnie i obrazowo omawiając najczęstsze błędy logiczne w medycynie.

Już po uzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej Szumowski postulował, żeby w programie studiów lekarskich – obok oczywiście propedeutyki i historii medycyny – uwzględnić specjalne wykłady logiki dla medyków (10).

Połączenie historii medycyny z filozofią medycyny leży w interesie historii, taj samo jak w interesie filozofii leży jej połączenie z logiką. Szumowski uważał *per analogiam* do filozofii prawa, przyrody, religii czy architektury – że podobne miejsce należy się filozofii medycyny, z niekwestionowanym priorytetem logiki. Logika w odczuciu tegoż autora mogłaby wprowadzić pewną harmonię, między ścisłym poglądem przyrodniczym a historycznym. Szczególnie zaś zwracał uwagę na ów pospolity błąd empiryków, gdy następstwo w czasie jest nieraz uważane za następstwo przyczynowe. Innymi słowy – błędne upatrywanie związku przyczynowego, tam gdzie jest li tylko następstwo w czasie. W związku z tym błędnie rozumowali – *post hoc ergo propter hoc* (po tym, a więc wskutek tego). Potem nie oznacza dlatego (11). Podnosił, że należy odróżniać to, co spostrzegamy zmysłami od tego, co mieści się we wnioskach. Do błędów spostrzegania zalicza też niespostrzeżenie faktu, nie jego rzeczywistej – lecz znanej postaci. Do częstych błędów logicznych w medycynie nie zalicza zbyt pospieszne uogólnianie na podstawie zbyt małej liczby faktów (11, 13).

Faktem jest, że prawdy filozoficzne – nawet owe sformułowania zdrowego rozsądku – mają żywot dłuższy, w przeciwieństwie do diagnostyki terapii, poddawanych stałym fluktuacjom. Nie bardzo możliwe jest tu ściśle rozgraniczenie – na

ile ma tutaj wpływ rozwój medycyny, a na ile panujące mody, które nad niewątpliwymi osiągnięciami przeszłości przechodzą do porządku dziennego.

Przypomnienie o hipokratesowskim *experimentum periculosum, iudicium difficile* (doświadczenie złudne – rokowanie trudne) (6, 8, 9) uczy na co dzień skromności, wytyczania granic własnej wiedzy, możliwości i kompetencji. Oczywiście należy w szkole wyższej nauczać nie tylko wykonywania zabiegów, ale też rozumienia tego co się wykonuje.

Nie tak rzadki jest podnoszony błąd skrajnego racjonalizmu, gdy wg książek zapisuje się leczenie, które powinno tymczasem wywierać skutek wręcz odwrotny.

Stale aktualne zagadnienie to podnoszenie problemu ważności i priorytetu logiki w medycynie, kultury logicznego myślenia, uważanie aby wnioski nie przekraczał przesłanek nań się składających (klasyczne *plus quam praemisse conclusio novult*). Niespotykany postęp w medycynie a także m.in. zmniejszenie nauczania anatomii z 2-letniego na cykl roczny, skłania do wniosku, że problem – niewątpliwie ważny z teoretycznego punktu widzenia – należy dziś praktycznie rozwiązywać inaczej niż przed kilkudziesięciu laty. Przykładowo – niemożliwa jest dziś realizacja postulatu oddzielnych wykładów z logiki. Wdzięcznym zadaniem zaś, jest uwzględnienie podstawowych pojęć logicznych i ogólnych zasad w wykładach historii medycyny filozoficznie ujętej łącznie, z propedeutyką. Przykładów i okazji jest wiele, nie tylko w pracy lekarskiej, ale i w kształceniu młodej kadry na etapie kształcenia zawodowego, w ramach studiów licencjackich (4). Innymi słowy logika – tak, ale nad samą dawką wiadomości i sposobem podania należy się zastanowić. W zależności od warunków nie powielać dawnych szczegółowych rozwiązań. Jednym z tych rozwiązań może być szerokie uwzględnienie przykładów i błędów, nie tylko wykładach z propedeutyki i historii medycyny, ale w całym znaczeniu przedmiotów klinicznych.

Samo zainteresowanie młodzieży filozofią jest większe niż nawet samą historią z jej faktografią. Pewne różnicowanie jest tu nieodzowne, inne w kształceniu podyplomowym, a inne w akademickim. Jeśli chodzi zaś o studia licencjackie, to ich absolwenci – jako fizjoterapeuci, pielęgniarzy i ratownicy – będą mieli większy kontakt z cho-

rymi, niż – przykładowo – od lat współpracujący z nimi chemicy i inżynierowie. Trzeba zawczasu wpajać owe podstawowe pryncypia logiczne i tu – idee Szumowskiego są wiecznie żywe, mimo że czasy i sposoby ich realizacji się zmieniły.

Zanim czas pokaże, która metoda czy odkrycie są czymś trwałym a co spektakularnym błyskiem, potrzebna jest w wyważonych proporcjach logika i płynący z niej porządek rozumowania i krytycyzm.

Informacje udzielane chorym i ich rodzinom winny również być poddane regułom zdrowego rozsądku. Bardziej niż diagnostyczne, wnioski prognostyczne winna cechować wyjątkowa ostrożność, aczkolwiek nie da się to ująć w formę tabel, wykresów czy zestawień. Osobiście nie widzę obecnie lepszej formy rozwiązania, niż właśnie realizacja historii medycyny filozoficznie pojętej (12).

Uważam też, że aktualne są tu nadal zadania bieżące, które Szumowski stawiał historii medycyny filozoficznie ujętej:

- argument praktyczny – że pewne prawdy filozoficzne są trwalsze od metod leczenia i postępowania lekarskiego,
- argument dydaktyczny – to nie tylko przypomnienie kierunków filozoficznych, które odegrały pewną rolę w medycynie, jak m.in. empiryzm, racjonalizm, dogmatyzm i inne, ale też wyciąganie wniosków z błędów samych doktryn czy ich wypaczonej interpretacji
- argument historyczny – ażeby medycyna też miała swoją historię i w dydaktyce, i nauce pojętej interdyscyplinarnie
- argument pedagogiczny – który chyba motywacji nie wymaga.

Można wnosić, że „zaszczepienie” potrzeby logicznego rozumowania utoruje drogę do lepszej recepcji elementów socjologii i psychologii. Warto podnieść, że w tym zakresie młodzież omal niczego nie wynosi ze szkoły średniej – przeciążona materiałem faktograficznym, a do studiów magisterskich czy doktoranckich – nie należy z tym czekać. Życie może podyktować wiele nowych rozwiązań, ale czy nie należy na bieżąco, twórczo przetwarzać tego co pozostało nam w spuściźnie po polskiej szkole rozumowania klinicznego. Pojawiają się bowiem nowe sytuacje, których nie przewidzieli dawni kodyfikatorzy kodeksów medycznych, przykładowo –

Hipokrates. Sama jednak idea trwa. *Per analogiam* Władysław Szumowski przez swą syntezę historii propedeutyki i filozofii do dziś stanowi inspirację dla kierunku, który należy twórczo na co dzień przetwarzać i adaptować.

Streszczenie

Autor rozwijając problem przydatności filozofii medycyny w dydaktyce akademickiej – nawiązuje do idei Władysława Szumowskiego i jego koncepcji dotyczącej logiki.

Szumowski – najwybitniejszy i niekwestionowany po dzień dzisiejszy historyk i filozof medycyny, nie wymagający bliższej prezentacji w tym środowisku – wiele uwagi poświęcał logice.

W pełni podzielając zasady logiki medycyny przedstawione przez Władysława Biegańskiego, który kładł głównie nacisk na samą dokładność badania i bezwzględny obiektywizm – Szumowski poszedł o krok dalej, podnosząc zarówno wartość tradycyjnej logiki arystotelesowskiej, jak i omawiając najczęstsze błędy logiczne w medycynie.

Koncepcja ta wykazuje po dzień dzisiejszy pełną przydatność. Wobec kolosalnego przeciążenia programu nauczania, postulowane przez lata wprowadzenie wykładów z logiki jest niemożliwe, ale realne jest uwzględnienie logiki na podstawie przykładów przy okazji nauczania innych przedmiotów, szczególnie klinicznych.

Autor obok przytaczania danych z piśmiennictwa dzieli się własnym długoletnim doświadczeniem.

Słowa kluczowe: **logika, kształcenie akademickie, Władysław Szumowski**

Summary

Elaborating on the use of philosophy of medicine in academic education the author quotes Władysław Szumowski's ideas and his notion of logic.

Szumowski, the most outstanding and universally acknowledged historian and philosopher of medicine paid much attention to logic and its uses.

Sharing Władysław Biegański's approach, who emphasized the precision of examination and its absolute objectivism, Szumowski went further, upholding the value of traditional, Aristotelian logic and discussing most frequent logical errors in medicine.

His ideas are still relevant today. Although it is impossible to introduce logic to the curriculum due to material overload, one can include logic in teaching other subjects, especially clinical ones.

The author quotes the relevant literature and shares his own, long standing experiences.

Key words: logic, notion in academic education, Władysław Szumowski

Piśmiennictwo

1. Biegański W.: Logika medycyny czyli krytyka poznania lekarskiego. Warszawa, 1908, wyd. II.
2. Black D. A. K.: The logic of Medicine. Edinburgh and London 1968.
3. Domostłowski Z.: W sprawie niedowartościowania logiki u lekarzy praktyków „Sztuka Leczenia” 1965, I (1), 119.
4. Domostłowski Z.: Z własnych spostrzeżeń nad rolą filozofii w kształceniu przed- i podyplomowym. „Sztuka Leczenia” 2001, VII (4), 13.
5. Gawrychowski S.: Badania nad genezą naukowych osiągnięć Władysława Biegańskiego. Częstochowa 1981.
6. Nueburger M.: Geschichte der Medizin I Band. Stuttgart 1906.
7. Szaniawski K.: Logika medycyny. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1987, 50 (3), 339.
8. Szumowski W.: Filozofia medycyny jako przedmiot uniwersytecki. Lwów 1921. Odbitka z księgi pamiątkowej ku czci Prof. Twardowskiego. „Przegląd Filozoficzny” 23, 1–19.
9. Szumowski W.: Historia medycyny filozoficznie ujęta. Medycyna nowożytna, Kraków, 1935, cz. III.
10. Szumowski W.: Historia medycyny filozoficznie ujęta. Warszawa, 1994.
11. Szumowski W.: Logika dla medyków. Kraków, 1939.
12. Szumowski W.: Odpowiedź prof. drowi Leonowi Marchlewskiemu na jego propozycję, żeby zaniechać terminu „filozofia medycyny”. Kraków, 1921.
13. Szumowski W.: O przedmiocie studiów lekarskich pod nazwą „Historia i filozofia medycyny”. Warszawa, 1919.
14. Szumowski W.: Propedeutyka lekarska czyli propedeutyka medycyny ogólna. Kraków, 1992.
15. Szumowski W.: Wahania we współczesnej medycynie. „Polska Gazeta Lekarska”, 1930. IX.25.1.

Adres do korespondencji

Prof. dr hab. med. Zbigniew Domostłowski
ul. Zamenhofa 14/2
58–500 Jelenia Góra